

# Arkadio, Najlepsze przed nami (&quot;Najlepsze

[Verse 1: Arkadio]

Kiedyś siedzieliśmy na ławce, koło boiska  
Każdy wymyślał marzenia, wierząc, że je wykorzysta  
Nie było granic w myślach – dzieciak mówił na głos  
Że w przyszłości będzie obrońcą jak Roberto Carlos  
Z taką werwą wartość wygłaszaliśmy  
Nie baliśmy się pragnąć, do celów szliśmy  
Choćby po trupach, każdy chciał mieć domek w górach  
A fura akurat dla Arka, to nie była bzdura  
Choćby Ferrara, czy Porsche, a nawet droższe  
Chłopaki cały czas na ośce robili postęp  
Każdy chciał zgarnąć forszę i to potężną  
Plany na przyszłość, to Hip-Hop – nie kojarz z nędzą.

[Refren: Arkadio]

Myśleliśmy, że najlepsze przed nami  
Dopóki każdy z nas nie stracił wiary  
Świat podyktował nam szlak i zabrał dary  
I każdy z nas zamiast trwać, to zamilkł  
Ale bez panik! Nie wszystko trafił szlag  
Mam źródło wody, z której można brać  
I nie byle trwać i gasić pragnienie  
Ale czerpać tyle, że aż się przeleje.

[Verse 2: Arkadio]

Jestem prostym człowiekiem, przeżyłem nawrócenie  
Bóg mnie wybrał bym głosił Jego moc na scenie  
I błogosławi, jak widzisz ten bogaty projekt  
Wszystko jest w Jego rękach, przy czym ja robię swoje  
Bóg dał mi kontakty, ludzi i sprzęty  
Byś mógł usłyszeć, że ten projekt nie jest przeciętny  
Świat jest przepiękny, ja biorę z niego konkret  
Kiedyś widziałem gościa w telewizji, dziś zbijam mu piątkę  
Wiem, że to co robię jest dobre  
Nie chodzi mi tu o jakość, choć to nie takie proste  
Jakoś tak wyszło, że Hip-Hop – za nim idę w ciemno  
Dziś wiem, że jestem sobą i najlepsze przede mną.